

OSWIADCZENIE LECHA WAŁĘSY

PAP podał w dniu dzisiejszym następującą informację: "W dniu 31.08.88 r. w Warszawie gen. broni Czesław Kiszczał spotkał się z Lechem Wałęsą. W rozmowie wzięli udział: ks. Bp. Jerzy Dąbrowski i Stanisław Ciosek. Omawiano przesłanki zorganizowania "okrągłego stołu" i tryb jego odbycia." W toku tego spotkania postawiłem najważniejsze w chwili obecnej zagadnienie dróg prowadzących do realizacji pluralizmu związkowego, w tym miejsca "Solidarności". Rozmówcy oświadczyli, że wszystkie sprawy związane z ruchem związkowym będą omawiane przy "okrągłym stole". Obrady "okrągłego stołu" obejmą szeroką tematykę współdziałania na rzecz reform gospodarczych, społecznych i politycznych dla dobra kraju. Zgodnie z upoważnieniami uzyskanymi od strajkujących załóg sprawę legalizacji "Solidarności" wysuniętą w postulatach strajkowych przejąłem do dalszych rozmów z władzami centralnymi. Postanowiłem zatem, że przerywamy obecne akcje strajkowe.

Zwracam się do MKS-ów i Komitetów Strajkowych o właściwe zakończenie negocjacji w sprawie innych postulatów i o przerwanie strajków. Pamięamy o naszym hasle: "Nie ma wolności bez 'Solidarności'".
Gdańsk 31.08.88 r.

Lech Wałęsa

Przewodniczący NSZZ "Solidarność"

1 września w Porcie. Po oświadczeniu L. Wałęsy /cytujemy je wyżej/, strajkujący wystąpili do Dyrekcji Portu z zaproszeniem na kolejną turę rozmów na godz. 21⁰⁰. Na rozmowy nikt się nie zjawił i położono się spać z przeświadczeniem, że nic się już nie zdarzy. A jednak! O godz. 23⁰⁰ do siedziby MKS w Porcie przyszli: Stanisław Malec - Wojewoda Szczeciński i Stanisław Miśkiewicz - I sekr. KW PZPR. Sens ich wizyty sprowadził się do stwierdzenia, że przedstawiciele Dyrekcji są upoważnieni do "elastycznej" odpowiedzi na postulaty strajkowe. Nieobowiązuje wspomniano o podwyżkach płac i wynagrodzeniu za czas strajku. Zachęcano do natychmiastowego podjęcia rozmów. Rozmowy rozpoczęły się o godz. 4³⁰ rano. Wstępnie rozważono gwarancje bezpieczeństwa. W tej części rozmów uczestniczył Prokurator Wojewódzki w Szczecinie - dr Stanisław Baniak, który wprowadził sto procent gwarancji nie dał, ale wyjaśnił, jak rozumie politykę karną wobec strajkujących. Odbiegało to dość daleko od oczekiwań strajkujących, ale pewien kompromis osiągnięto. Kompromis, wzmocniony gwarancjami udzielonymi L. Wałęsie i mec. Wł. Sile-Nowickiemu przez gen. Kiszczałkę, jakie takie bezpieczeństwo daje. Był to stan na godz. 7⁰⁰ rano.

Przystąpiono do dalszych rozmów o płacach. Dyrektor Gracz poprzedził konkluzje długimi wywodami, które stanowiły sumę jego dotychczasowej argumentacji: o reformie, braku finansów, nędznej kondycji Portu, rywalizacji Rostocka i Hamburga, itp., aby w finale wymienić kwotę podwyżki: 10 tys. zł. Jest to już trzecia kwota po 17 tys. zł. i 15 tys. zł. Jest to też błąd, bo jeśli jako jedynie możliwe wchodzi w grę aż trzy kwoty, i jeszcze zmieniające się, to już nic nie wiadomo, a wygląda to po prostu na karanie robotników za długie trwanie strajku. Dyskusja dalej była stereotypowa. Powtórzono po raz który z rzędu całość argumentów obu stron - z nieśmiertelnym problemem: kto zawinił strajk: dyrekcja - przez wielomiesięczne lekceważenie żądań załogi i tolerowanie chaosu, bałaganu organizacyjnego - czy też strajkujący - nieuznający uwarunkowań ekonomicznych i finansowych. Doszedł problem zapłaty za strajk /na co Dyrekcja się nie godzi/ i rozmowy na długie godziny utkwiły w miejscu. Po południu, ok. godz. 17⁰⁰ ponownie przybyli Wojewoda i I Sekretarz. Nie ruszono jednak spraw z miejsca. Ok. 19⁰⁰ po targach zgodzono się na wspólną komisję do rozpatrzenia postulatu płacowego. Przedłużający się strajk wywołał niepokój trzykrotnie dzwoniącego do MKS Lecha Wałęsy, który przyznał, że niezbyt dokładnie przemyślał zakończenie strajku, ale niemniej jednak zaaplował o jego zakończeniu, aby jego pozycja w dalszych rozmowach była mocniejsza. Zapewniono go, że nie sędzimy, by postawa MKS osłabiała jego pozycję w dalszych poczynaniach. Po 21⁰⁰ zakończono pracę nad uzgodnieniem stanowisk. W praktyce rozbieżności w dalszym ciągu sprowadzają się do kwoty podwyżki /20 tys. zł czy 10 tys. zł/ i zapłaty za strajk. Jednak stanowiska zaczęły ulegać nieznacznie złagodzeniu. Nowy termin rozmów - 02.09.88 godz. 9⁰⁰

Na koniec warto nawiązać do wypowiedzi Dyrektora Gracza o braku pracy w Porcie, oczywiście będącym skutkiem działań strajkowych. Stan drobnicy na placach i w magazynach na dzień 17.08.88 - 99 733 tony; kontenery - 5 874 tony; Elewator - 32 053 tony. W sumie daje to 137 665 ton. Na dzień dzisiejszy i

jutrzejszy są spodziewane 4 statki po ok. 13 tys. ton drobnicy i "Zabrze" z
klęcami /1 968 ton / oraz ziarnem kakaowym /670 ton/ - - - - -

Szczecin, dnia 1 września 1988 r.

Obywatel Przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa i Praworządności
Gen. broni Czesław Kiszczak

Strajkujący pracownicy WPKM Szczecin reprezentowani przez Komisję Negocjacyjną podjęli w dniu 26. sierpnia rano negocjacje z przedstawicielami Dyrekcji Przedsiębiorstwa na temat postulatów załogi. Komisja jest zainteresowana szybkim postępem rozmów, podpisaniem porozumienia i w efekcie przywróceniem normalnego funkcjonowania Komunikacji Miejskiej - napotyka jednak na niezrozumiałą postawę Dyrekcji, która wszelkimi sposobami dąży do odwrócenia rozmów, co pozwala domyślać się braku zainteresowania w ostatecznym zakończeniu akcji strajkowej. Dyrekcja od dwóch dni odmawia udzielenia strajkującym zwłaszcza osobom kierującym strajkiem lub go organizującym, gwarancji, iż z tego tytułu nie zostaną wyciągnięte w stosunku do nich konsekwencje służbowe w postaci zwolnienia z pracy - chociaż takiego zapewnienia udzielił dyrektor A. Anczykowski w dniu rozpoczęcia rozmów. Jest dla nas szczególnie niezrozumiałe, że w dniu w którym Pan Generał zasiadł do wspólnego stołu z Lechem Wałęsą - stanowisko Dyrekcji uległo usztywnieniu - Dyrektor stwierdził, że jego wcześniejsze zapewnienie jest już nieaktualne. Na tle tego postulatu na wniosek przedstawicieli Dyrekcji rozmowy były parokrotnie przerywane celem uzgodnienia w tej sprawie stanowiska. Nie doprowadziło to jednak do żadnych efektów. Obserwując zasadniczą rozbieżność między deklaracjami władz centralnych o woli porozumienia a postawą Dyrekcji Przedsiębiorstwa, która przez swój nieuzasadniony upór, przez tak długi okres blokuje to porozumienie - wnosimy o wysłanie do naszego Przedsiębiorstwa delegacji, która pomogłaby nam przełamać impas w rozmowach i doprowadzić do zakończenia akcji strajkowej. Strajkująca załoga popierając stanowisko Lecha Wałęsy, jest gotowa przerwać strajk natychmiast po podpisaniu porozumienia dotyczącego postulatów załogi. O tym stanowisku Dyrekcja została powiadomiona w dniu 31.08.88. Prosimy Pana Generała o szybką interwencję w przedstawionej sprawie, celem ukrócenia konfrontacyjnej postawy władz w Szczecinie.

- - - - - Za Komisję Negocjacyjną - Romuald Ziółkowski - - - - -

1 WRZESNIA około godz. 6⁰⁰ SB przeszukała mieszkanie Anny Truskaczowskiej i Doroty Gosiewskiej. Pierwsza z osób, także uczestniczka Ruchu "WiP" została przesłuchana w WUSW w związku z akcją pomocy dla strajkujących w Szczecinie.

31 SIERPNIĄ o godz. 19⁰⁰ ks. bp. Kazimierz Majdański odprawił Mszę Świętą przy bramie głównej strajkującego Portu szczecińskiego. Po nabożeństwie biskup ordynariusz spotkał się z MKS. Tego samego dnia ok. godz. 17⁰⁰ odwiedził on również pracowników WPKM w zajezdni Szczecin-Dąbie, gdzie wspólnie pomodlono się w intencji strajkujących.

CENZURA W DZIAŁANIU. Wśród portowców od trzeciego dnia strajku przebywa dziennikarz tygodnika katolickiego "Ład" - Jerzy Wysocki. W pierwszym jego reportażu miały miejsce trzy znamienne ingerencje cenzury. Wycięto zdanie mówiące, że portowcy "wysłali telegram do gen. Wojciecha Jaruzelskiego z zaproszeniem na rozmowy". Drugie cięcie: "Potrzebne są nam nowe związki, które będą nas bronić. Te oficjalne robią tylko to, co im dyrekcje każą". Zaś trzecia ingerencja miała miejsce w wypowiedzi Andrzeja Milczanowskiego: "Ile władza miała spokojnych dni? Dziewięćdziesiąt? Nie miała ich chyba ze dwa tysiące".

OSOBY I ZAKŁADY WSPIERAJĄCE STRAJKUJĄCYCH.

Andrzej Pysa - 1,5 tys. zł; Rzemieślnicy - 2,0; Stanisław Liszej - papierosy wart. 1,5; Jan Lewidz - 0,5; Od studenta - 0,5; od sympatyków 0,35; Anonimowy z USA - 5,0; Marian lat 6 - 0,1; Łukasz lat 8 - 0,5; Stefan nauczyciel, Jan Pozarek - 0,5; Jan Lewidz - 0,5; ZMS - 1,0; miłośnik - 5,0; Grażyna Wiewióra - 1,5; Komitet Praworządności 400,0; Alfred Jacoby, gmina Gryfice, wieś Zielin 38,0; rolnicy Szczecin-Glinki 5,0 i żywność; rolnicy gm. Police 10,0 i żywność; rolnicy z Warszawa - żywność; Elektrownia Szczecin 33,0 Renciści - 1,0; Skwark - 1,0; Świątek - 1,0; Sympatyczka - 0,5; Opalińscy i Krawczykowski - 4,0 + kartki żywność. Stefan Pawlarczyk, syn rencisty - 0,5; rolnik J.W. Poznań - 1,0; PZKS im. Bol. Bardeja - 3,7; Łukasz - 2,0; bracia 10,0 Student - Szwecja 100 koron; Lesław Drobny - jajka; lokatorzy z Łokietka - 1,5; rolnik Polikarp - 10,0; Chłodnia - 1,7; Radzyńska - 0,2; M. Rzemkowski 1,0;